

Pielęgniarki i położne będą strajkować

22 lutego 2015

Pielęgniarki i położne planują strajk ostrzegawczy w maju, a na wrzesień – strajk generalny. Nie widzą innego sposobu, by skutecznie walczyć o swoje prawa.

Radiowa Jedynka na swojej stronie internetowej pisze, że siostry domagają się wyższych zarobków i zwiększenia liczby pielęgniarskich etatów. Przeciętnie na jedną z nich przypada 40 pacjentów, to najgorszy wynik w UE.

Udział w proteście zapowiedział liczący 80 tys. członkiń Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych. – Środowisko w pierwszej kolejności chce rozmawiać, chce dobrego dialogu, chce rozwiązań, które będą gwarantowały możliwość rozwoju zawodowego i zatrudnienia zgodnie z kwalifikacjami. Nie planujemy białego miasteczka – mówi Teresa Kuziara, wiceprezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. Pielęgniarki oczekują m.in. wdrożenia mechanizmów płacowych, które będą uwzględniały wiedzę pielęgniarek, ich zaangażowanie i odpowiedzialność, jaką ponoszą za pacjentów.

Kuziara podkreśla, że w latach 2004-2014 za granicę wyjechało ponad 17,4 tys. pielęgniarek. Przekonuje, że to dużo w stosunku do liczby wchodzących do zawodu. Zwiększa się też średnia wieku, która w 2014 r. wynosiła już 48 lat. Jeśli rząd nie stworzy siostronom dobrych warunków, to będą dalej wyjeżdżać. Obecnie pielęgniarki m.in. muszą podnosić kwalifikacje na własną rękę i za to płacić, a wynagrodzenia otrzymują niskie, w większości przypadków do 2 tys. zł brutto.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)